

Smutna historia marmurów Partenonu

KONSTRUKCJA PARTENONU

Po zwycięstwie nad Persami w 479 r. p.n.e., Ateńczycy powrócili do opustoszałego rodzinnego miasta i ujrzeli Akropol całkowicie zdewastowany.

Perykles podjął wkrótce inicjatywę jego rekonstrukcji i stworzenia w nim centrum artystyczno-kulturalnego, a także politycznego, wyznaczając mu funkcję reprezentatywną. W ciągu trzydziestu lat rządów Peryklesa zostało zrekonstruowanych wiele budowli, m.in. Partenon oraz Propylee. Nadzór artystyczny nad pracami został powierzony Fidiaszowi, który przeszedł do historii dzięki unikatowej kreacji dzieł kutech w marmurze.

W 439 r. p.n.e., Partenon został poświęcony bogini Atenie. Wykończenie budowli wymagało 15 lat. Biorąc pod uwagę zasady technologii oraz architekturę, których pewne szczegóły do dziś pozostają zagadką, czas ten można uznać za rekordowo krótki.

W 450 r. Partenon przekształcono na kościół chrześcijański poświęcony Marii Dziewicy. W roku 1204, w okresie okupacji Aten przez Francuzów nadal pełnił rolę kościoła katolickiego. Kiedy Turcy zajęli Ateny w 1458 r., w Partenonie usytuowano meczet, rozbudowując wokół tureckie budynki mieszkalne. Jacques Carrey, towarzyszący w 1674 r. ambasadorowi Francji, markizowi de Nointet, podczas wizyty w Atenach wykonał serię szkiców Partenonu. Dowodzą one, że w tym okresie budowla była nienaruszona.

Trzydzieści lat później (1678 r.) wenecki generał Francesco Morosini, zajmując Akropol, przeprowadził ostrzał artyleryjski, mimo iż wiedział, że Turcy składowali tam proch armatni. Wynikiem tego była ogromna eksplozja, która zniszczyła większą część Partenonu.

Lord Elgin może się obecnie szczycić zrujnowaniem Aten Stwierdzenie pewnego Greka w 1810 r.



PARTENON OGRABIONY

Thomas Bruce, siódmy książę z rodu Elginów, był ambasadorem brytyjskim w Konstantynopolu w 1799 r. Chcąc przybliżyć grecką sztukę antyczną swym rodakom, sprowadził do Aten grupę malarzy, architektów i specjalistów od wszelkiego rodzaju odlewów. W następnym roku miejscowy dowódca turecki wydał artystom pozwolenie na szkice, natomiast zabronił wykonywania odlewów i stawiania rusztowań służących do obserwacji rzeźb z bliska. W 1801 r. Elgin otrzymał od sułtana pozwolenie na wyniesienie

wszelkich rzeźb oraz fresków, pod warunkiem, że nie stanowią one części zabudowań obronnych lub fortyfikacyjnych. Rozbiórka Partenonu rozpoczęła się natychmiast. Rzeźby znajdujące się w świątyni zostały zdemontowane i przetransportowane do Anglii przez flotę brytyjską.

26 grudnia 1801 r. Elgin, obawiając się protestu ze strony Francuzów, rozkazał natychmiast załadować dzieła sztuki na statek „Mentor”, który przyplłynął specjalnie w tym celu do Aten. W ciągu jednego roku zostały wywiezione Kariatydy, jeden z narożników Erechtejonu jak również część fresków Partenonu, wiele grawerowanych inskrypcji i setki cennych waz. Ta grabieżcza akcja nie ograniczyła się tylko do Akropolu. Objęła całe Ateny, rozszerzyła się na znaczną część terytorium greckiego i trwała kilka lat. W 1810 r. Elgin załadował swój ostatni łup na wojenny statek „Hydra”. Siedem lat później na dwa ostatnie okręty wojenne „Tagus” i „Satellite” załadowano kamienie nagrobne, rzeźby w brązie oraz inne dzieła sztuki. Cztery lata później grecka Wojna Niepodległości położyła kres grabieży Elgina.

Grecy byli bogami

Powiedział Henry Fuseli, szwajcarski malarz, po ujrzaniu rzeźb Partenonu



„MARMURY ÉLGINA” W LONDYNIE

65 pierwszych skrzyń wylądowało w Londynie w 1804 r., gdzie, z powodu uwiecznienia Elgina we Francji, pozostały nieknięte przez dwa lata. Bryły rzeźb marmurowych doznały poważnych uszkodzeń, jako że zostały złożone w brudnej, wilgotnej chałupie oraz bezpośrednio na ziemi, w Park Lane, należącym do tere-

nów Elgina. Pozostały tam przez kilka lat, gnijąc w wilgotnym klimacie londyńskim. Elgin przyznaje w jednym z listów napisanych w 1815 r., że część marmurów znajduje się od lat w składzie na węgiel w Burlington House, gdzie ulegają one powolnemu rozkładowi na skutek niszczyielskiej wilgoci.

Po wyjściu z więzienia Elgin poszukiwał ewentualnych nabywców tych dzieł. Między innymi próbował je sprzedać rządowi brytyjskiemu, lecz cena, której żądał, była tak wygórowana, że jego ofertę odrzucono.

Dopiero w 1816 r. marmury zostały zakupione przez rząd brytyjski i natychmiast przetransportowane z Burlington House do British Museum, gdzie sir Joseph Duveen zbudował im (na własny koszt) odrębną galerię.

To, czego nie dokonali tu Goci, uczynili Szkoci

Napis na ateńskim murze, 1813 r.



W grudniu 1940 r. jeden z deputowanych, Mrs Keir, wystąpił do premiera Winstona Churchilla z prośbą o zwrócenie marmurów Grekom, choćby w dowód uznania za ich waleczność i opór w walce z Niemcami. Odpowiedź Churchilla była negatywna. Ten fakt spowodował masowy napływ listów (opublikowanych na łamach *Timesa*) popierających propozycję Mrs Keir i żądających zwrotu zabytków. Nie odniosło to żadnego skutku – odmowa rządu była kategoryczna i definitywna.

KOMENTARZE NA TEMAT GRABIEŻY LORDA ELGINA

Kradzież dzieł greckich zbulwersowała opinię publiczną i spowodowała liczne komentarze w środowisku dziennikarzy, literatów i sławnych ludzi epoki.

W swej książce *Travel to European Countries*, opublikowanej w 1811 r., Edward Clarke opisał szczegółowo fakty dotyczące tej afery. Według Clarke'a, który był świadkiem rabunkowej akcji ekipy Elgina w Akropolu, rzeźby marmurowe były wyjątkowej piękności, po prostu arcydzieła. Początkiem nieszczęścia było zapadnięcie się (pod ciężarem maszyn Elgina) jednej z części marmurów Panteliku. Clarke donosi, że nawet jeden z dowódców tureckich rozplakał się na ten widok. Podkreśla również, że Partenon nie uległ dewastacji przez przypadek czy nieostrożność ekipy Elgina, gdyż to właśnie ona później pocięła marmury na mniejsze kawałki, aby ułatwić ich transport. Clarke jest świadomy, że Fidiasz i jego rzeźbiarze usytuowali dekoracje Partenonu w taki sposób, aby były one podziwiane przez widza poniżej poziomu oka, a nie na jego wysokości, jak to ma miejsce w British Museum. Konkludując, Clarke zwraca uwagę na fakt, że na skutek tej grabieży kształt świątyni poniósł więcej szkód niż od ostrzału artylerii Morosinięgo i że postawa rządu brytyjskiego jest karygodna.

Będąc świadkiem rabunku, Edward Dodwell wyraża ubolewanie nad tym faktem i opisuje uczucie poniżenia, jakiego doznał w tym momencie. Dodaje, że artyści angielscy mogli swobodnie korzystać z odlewów dzieł Fidiasza i stwierdza, że Anglia nie tylko popełniła świętokradztwo, ale w dodatku powierzyła te dzieła ludziom, dla których liczą się tylko osobiste korzyści.

Thomas Hughes, angielski duchowny, opisuje szokujące szczegóły grabieży dokonanej w Akropolu: *frontony, gzymsy, kolumny leżały powalone na ziemi, tworząc ogromny stos materiału, który mógłby być użyty do konstrukcji wielkiego pałacu marmurowego.*

BRYTYJSKI PUNKT WIDZENIA W SPRAWIE RESTYTUCJI MARMURÓW

Powtórna próba Elgina sprzedania marmurów rządowi brytyjskiemu spowodowała żywą dyskusję w Parlamencie, gdzie sir John Newport powiedział: *Szanowny lord użył środków w najwyższym stopniu karygodnych (m.in. korupcji), a akt grabieży jest szokujący.* Tego samego dnia przewodniczący posiedzenia zanotował w swym raporcie: *Prawo własności lorda Elgina zostało podważone, a jego zachowa-*

Elgin zrabował to, co nawet dla Turków i innych barbarzyńców było święte

deklaracja brytyjskiego deputowanego J. Newporta



nie uznane za niedopuszczalne. Jednym z pierwszych, którzy ostro skrytykowali postawę rządu brytyjskiego był deputowany H. Hammersley. Wyraził opinię, że jeżeli Grecja zażądałaby zwrotu zrabowanych dzieł, to Anglia powinna je oddać bezwarunkowo. Dodwell et Clarke zaproponowali zwrot co najmniej gzymsu i kolumny jońskiej Erechtejonu.

W 1928 r. deputowany Philippe Sassoon, prywatny sekretarz premiera, pisze na łamach *Timesa*, że w przeciwieństwie do atmosfery British Museum, promienne światło Aten i wspaniałe ruiny Partenonu tworzą dla tych rzeźb najbardziej harmonijną całość na świecie. ❖

Rabunek tych marmurów przysporzył nam wiele kłopotów. Byłem zmuszony przybrać skórę barbarzyńcy

z listu Lusieri do Elgina

